

## PSZCZÓŁKI

8.06.2020r. (PONIEDZIAŁEK)

**Temat kompleksowy: Moje podwórko**

**I część dnia:**

**Dzisiaj w ramach aktywności językowej proponuję opowiadanie E. Pałasz „Jak Wojtek szukał przyjaciela”.**

Przeczytajmy dziecku treść opowiadania a następnie porozmawiajmy z dzieckiem na jego temat.

Pewien chłopczyk, Wojtuś, nie miał kolegów. Po prostu nie wiedział, jak ich znaleźć. Co tu robić? Myślał, myślał, aż wymyślił. Podejdzie do chłopaka i z całej siły go uderzy. Chłopiec zobaczy, jaki Wojtuś jest silny, i się zaprzyjaźni. Jak pomyślał, tak zrobił. Ale chłopiec się rozpłakał, a potem Wojtek za karę dwa dni nie chodził na podwórko. Wymyślił następny sposób. Podejdzie do chłopca i zabierze mu zabawkę. Chłopiec pomyśli, że Wojtuś też chce się bawić, i zostaną przyjaciółmi. Ale tamten chłopiec powiedział: „Nie przeszkadzaj” i chciał odebrać swoją koparkę. Ponieważ Wojtek nie chciał oddać, zaczęli się sypać piaskiem, a potem Wojtek nie oglądał telewizji przez dwa dni. Wojtek wymyślił trzeci sposób. Weźmie swoją najładniejszą zabawkę, nowy samochód terenowy, jak prawdziwy, tylko mniejszy, i będzie się bawił. Tamten chłopiec też będzie chciał się pobawić i zostaną przyjaciółmi. No i szło całkiem dobrze, chłopiec szalał z dżipem po całej piaskownicy, ale Wojtek nagle się rozmyślił i zabrał swoją zabawkę. Tamten się obraził i uderzył Wojtusia koparką. Wojtuś oddał, i tym razem nie jadł słodczy przez dwa dni. I znowu Wojtek nie miał przyjaciela. Nie to nie. Poszedł zjeżdżać na zjeżdżalni. Zjeżdża, aż tu mu coś wylądowało na głowie. Usłyszał głośny śmiech. To jakaś dziewczynka pędzi za nim i chce go prześcignąć. O nie! Wojtek pierwszy dopadł drabinki, pierwszy się wspiął, pierwszy zjeżdża, ale ona nie czeka, tylko za nim. I znowu ma ją na głowie. Wojtek, niewiele myśląc, za nią i teraz on jej na głowę. A ta się śmieje, mało nie pęknie, i woła:

– Ale super! Jak się nazywasz? Bo ja Kalinka!

– A ja Wojtek! Kto pierwszy w piaskownicy?

– Ja!

– Nie, właśnie, że ja!

W piaskownicy razem budowali zamek, ale Kalinka potem zaczęła robić dołek i trochę się pokłócili, co większe: dołek czy zamek. Na szczęście tak się pchali, że zamek się zrobił całkiem malutki, a dołek zniknął, więc zaczęli się śmiać. No i jeszcze trochę sobie pobiegali naokoło wszystkich dzieci, wrzeszcząc wniebogłosy i trzeba było iść do domu. Szkoda. Odtąd Wojtek bawił się z Kalinką. I do tego przestał szukać przyjaciela. Jak myślisz, dlaczego?

**Rozmowa na temat zachowania się w piaskownicy.**

- Jak Wojtuś szukał przyjaciela?
- Czy dobrze robił?
- Czy tak należy bawić się z innymi dziećmi?
- Jak poznał Kalinkę?
- Czy ona jest jego przyjacielem?

**Zabawa ruchowo-naśladowcza „Na podwórku”**

Rodzic podaje nazwy zabaw na podwórku, a dzieci naśladowują te zabawy, np. zabawy w piaskownicy, jazdę na rowerze, bieganie.

**III część dnia:**

**W ramach aktywnego popołudnia proponujemy zabawę twórczą z elementem ruchu „Podwórkowe kalambury”.**

Dorośli lub dziecko przedstawiają ruchem i gestem zabawy podwórkowe, pozostali odgadują nazwę zabawy.

**Opracowały:**

1. Anna Duszyńska
2. Monika Wróbel -Hajduła